

WANDA STOJANOWSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Motto:

*„Bardziej niż kiedykolwiek, w naszych czasach konieczne jest przygotowanie młodych do małżeństwa i życia rodzinnego ... po to, by stworzyć pozytywne warunki do powstawania i dojrzewiania udanych małżeństw”<sup>1</sup>.*

## PRAWNE ŚRODKI ZAPOBIEGANIA POCHOPNEMU ZAWIERANIU MAŁŻEŃSTW W ŚWIETLE BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH

### I. CEL, ZAKRES I METODOLOGIA BADAŃ

Przedstawione w niniejszym opracowaniu wyniki badań stanowią część zrealizowanego projektu<sup>2</sup> badań statutowych pt. „Przyczyny rozwodów i sposoby prowadzące do zmniejszenia ich liczby (zapobieganie rozwodogennej sytuacji, tj. pochopnemu zawieraniu związków małżeńskich oraz doprowadzanie do pojednania skłóconych małżon-

---

<sup>1</sup> JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska Familiaris Consortio Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, [w:] *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, I: 1979-1995, Kraków 2006, s. 178-179.

<sup>2</sup> Projekt zrealizowano ze środków Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, przeznaczonych na badania statutowe, w latach 2005-2006. Byłam kierownikiem tego projektu, będąc pracownikiem wspomnianej Akademii w tym czasie. Prezentowane tu wyniki badań nie były nigdzie wcześniej publikowane. Wyniki badań należące do drugiego nurtu dotyczącego rozwodów są przygotowywane do publikacji jako odrębne opracowania.

ków)”. Projekt – jak sam jego tytuł wskazuje – przewidywał dwa nurty badań: 1) dotyczący zapobiegania pochopnemu zawieraniu małżeństw i 2) obejmujący przyczyny rozwodów i sposoby doprowadzające do pojednania skłóconych małżonków, będących stronami w procesie o rozwód. W tym opracowaniu został uwzględniony ten pierwszy nurt.

Badania przeprowadzono przez ankierów<sup>3</sup> przy zastosowaniu techniki badawczej w postaci wywiadu kwestionariuszowego.

Wywiady zostały przeprowadzone w 8 województwach<sup>4</sup> z trzema grupami respondentów:

- 120 nupturientów w Urzędach Stanu Cywilnego i w parafiach („Kwestionariusz ankiety dla kandydatów na małżonków”);
- 40 kierowników Urzędu Stanu Cywilnego („Kwestionariusz ankiety dla kierowników USC”);
- 40 księży prowadzących kursy przedmażeńskie i asystujących przy zawieraniu małżeństw w parafiach wiejskich, miejskich i miejsko-wiejskich („Zawieranie małżeństw konkordatowych – kwestionariusz ankiety dla księży”).

Sformułowano problemy badawcze w postaci następujących pytań:

- 1) Czy przewidziany w art. 4 k.r.o. miesięczny okres oczekiwania od czasu zgłoszenia w USC zamiaru zawarcia małżeństwa powstrzymuje nupturientów od tej nieprzemyślanej decyzji, przyczyniając się w ten sposób do zapobieżenia rozwodom?
- 2) Czy wymieniony w art. 4 k.r.o. okres powinien być dłuższy?
- 3) Czy urzędnik USC powinien przeprowadzić z nupturientami rozmowę przygotowującą ich do podjęcia decyzji dotyczącej zawarcia małżeństwa lub czy powinna być stosowana inna forma ich uświadamiania?

---

<sup>3</sup> Realizatorem odpowiedzialnym za pracę ankierów było Biuro Badań Społecznych, któremu zlecono organizację badań.

<sup>4</sup> Były to następujące województwa: kujawsko-pomorskie (15/5/5), lubuskie (9/3/4), małopolskie (15/5/5), mazowieckie (15/5/5), podkarpackie (15/5/4), pomorskie (15/5/5), śląskie (30/10/10), zachodniopomorskie (6/2/2). W nawiasach podano liczby respondentów w kolejności: nupturienti, kierownicy USC, księża. Wywiady przeprowadzono w lipcu i sierpniu 2005 r.

- 4) Czy należałoby wprowadzić obowiązkowe lub fakultatywne badania lekarskie przedślubne, których wyniki mogłyby zapobiec zawieraniu nietrwałych związków małżeńskich?
- 5) Czy sąd powinien oddalać wnioski o zezwolenie na zawarcie małżeństwa ze względu na wiek, gdy jedynym ważnym powodem jest ciąża narzeczonej, przy braku zaangażowania emocjonalnego nupturientów?

Przed przystąpieniem do analizy wyników przedmiotowych badań należy dokonać krótkiego przeglądu przewidzianych w k.r.o. przepisów zapobiegających pochopnemu zawieraniu małżeństw w porównaniu z okresem poprzedzającym zawarcie małżeństwa konkordatowego.

## II. PRZEWIDZIANE W KODEKSIE RODZINNYM I OPIEKUŃCZYM ŚRODKI PRAWNE ZAPOBIEGAJĄCE ZAWIERANIU MAŁŻEŃSTW BEZ PRZEMYŚLENIA

### 1. Okres oczekiwania<sup>5</sup> przed zawarciem małżeństwa przewidziany w art. 4 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego

Artykuł 4 k.r.o. przewiduje obligatoryjny miesięczny okres oczekiwania przez nupturientów na zawarcie małżeństwa, poczynając od dnia, w którym złożyli oni kierownikowi Urzędu Stanu Cywilnego pisemne zapewnienie, że nie wiedzą o istnieniu okoliczności wyłączających jego zawarcie. Wspomniany wyżej przepis przewiduje możliwość wydania przez kierownika Urzędu Stanu Cywilnego zezwolenia na zawarcie małżeństwa przed upływem tego terminu, jeżeli przemawiają za tym ważne względy. To uprawnienie kierownika ma charakter dyskrecyjny, a jego decyzja co do wydania albo odmowy wydania zezwolenia nie jest decyzją administracyjną, w związku z czym osoba zainteresowana może w ciągu 14 dni odwołać się tylko do sądu rejonowego, domagając się rozstrzygnięcia, czy okoliczności przedstawione przez kierownika USC uzasadniają odmowę wydania zezwolenia. Możliwość takiego odwołania ma charakter teoretyczny,

---

<sup>5</sup> W literaturze funkcjonują dwa podobne w brzmieniu terminy dotyczące miesięcznego okresu przewidzianego w art. 4 k.r.o., okres „wyczekiwania” i „oczekiwania”. W niniejszym opracowaniu będzie używane jednolicie określenie „oczekiwania”.

gdyż sąd z reguły nie może zdążyć rozpoznać sprawy przed upływem miesięcznego terminu z art. 4 k.r.o.<sup>6</sup>

Podstawowym celem omawianej instytucji jest zapobieganie zawieraniu związków małżeńskich przypadkowych, inaczej mówiąc, powstrzymywanie nupturientów przed lekkomyślnym zawieraniem małżeństw, zwiększając przez to szansę trwałości małżeństwa, co w konsekwencji powinno przyczynić się do zmniejszenia liczby potencjalnych rozwodów<sup>7</sup>.

W celu stwierdzenia praktycznego funkcjonowania instytucji okresu oczekiwania A. Zielonacki przeprowadził w 1975 roku badania w USC. Objęły one zarówno środowisko wielkomiejskie (Poznań), miast średnich (Leszno, Śrem), jak i wiejskie. Celem badań była analiza ilościowa odstępień od zamiaru zawarcia małżeństwa, poszerzona przez skierowania listownych zapytań do osób odstępujących oraz uwagi kierowników USC co do powodów odstępień od zawarcia małżeństwa. W USC w Poznaniu stwierdzono, że w 1975 roku nie doszło do zawarcia małżeństwa mimo uprzedniego zgłoszenia zamiaru w 247 przypadkach. Stanowiło to 6,3% ogólnej liczby zgłoszeń (3921). Do wszystkich osób (494) skierowano pisemne pytania o przyczyny odstąpienia od zawarcia związku małżeńskiego. Otrzymano 112 odpowiedzi (23%). Przyczyny odstąpienia od zamiaru zawarcia małżeństwa autor badania pogrupował w następujący sposób.

- w 71 przypadkach (78%) przyczyną odstąpienia od zawarcia małżeństwa było ujawnienie faktów nieznanych w chwili zgłoszenia tego zamiaru w USC (np. skłonności do nadużywania alkoholu, brak pracy, dziecko pozamałżeńskie),
- w 10 przypadkach (11%) nie zawarto małżeństwa ze względu na śmierć lub ciężką chorobę,
- w 9 przypadkach (10%) przyczyną był brak zgody rodziców na zawarcie małżeństwa,

---

<sup>6</sup> K. PIETRZYKOWSKI, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz*<sup>2</sup>, pod red. K. PIETRZYKOWSKIEGO, Warszawa 2010, s. 171-172.

<sup>7</sup> A. ZIELONACKI, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz*, red. H. DOLECKI, T. SOKOŁOWSKI, Warszawa 2010, s. 27-28.

- w jednym przypadku (1%) małżeństwo nie zostało zawarte ze względu na to, że w ogóle nie było zamierzone (chodziło o zameldowanie w Poznaniu, które uzyskał zgłaszający po przedstawieniu zaświadczenia z USC o przysłym małżeństwie).

Badanie to wykazało, że: po pierwsze, podstawową przyczyną odstąpienia od zamiaru zawarcia małżeństwa jest ujawnienie pewnych faktów nieznanych w chwili zgłoszenia tego zamiaru; po drugie, odstąpienie od zamiaru zawarcia małżeństwa występuje najczęściej w środowisku miejskim, co oznacza, że w dobie szybkiej urbanizacji praktyczne znaczenie omawianej instytucji będzie wzrastało<sup>8</sup>.

Tego rodzaju badań powtórzyć już nie można ze względu na ochronę danych osobowych. Nie można zatem kierować korespondencji z pytaniami do osób, które zrezygnowały z zawarcia małżeństwa. Z tych względów do prezentowanych w niniejszym opracowaniu badań konieczne było zaangażowanie innych grup respondentów w celu zbadania funkcjonowania instytucji oczekiwania, przewidzianej w art. 4 k.r.o.

A. Zielonacki proponuje nie przedłużać omawianego okresu oczekiwania. Jednakże jego postulat wykorzystania tego okresu do przeprowadzenia lekarskich badań przedślubnych jest pewnego rodzaju niekonsekwencją, a nawet zawiera w sobie pewną sprzeczność, gdyż oczekiwanie na wyniki takich badań może przekraczać okres jednego miesiąca<sup>9</sup>. Autor wypowiedział się przeciwko prawnemu uregulowaniu zaręczyn, uznając, że omawiany okres oczekiwania, jako instytucja profilaktyczna, jest bardziej skuteczna w porównaniu z zaręczynami<sup>10</sup>. Autor proponuje również obowiązkowe konsultacje w poradni małżeńskiej w okresie oczekiwania<sup>11</sup>. Pomysł wydaje się trafny, ale też wiąże się on z potrzebą wydłużenia okresu oczekiwania, czego autor nie poleca.

---

<sup>8</sup> A. ZIELONACKI, *Zawarcie małżeństwa*, Wrocław 1982, s. 38-39.

<sup>9</sup> Tamże, s. 43.

<sup>10</sup> Tamże, s. 28-29.

<sup>11</sup> Tamże, s. 43.

## 2. Przesłanki udzielenia przez sąd zezwolenia na zawarcie małżeństwa mimo przeszkody wieku (art. 10 k.r.o.)

Artykuł 10 k.r.o. przewiduje dwie materialne przesłanki, które muszą być spełnione, aby możliwe było udzielenie zezwolenia na zawarcie małżeństwa kobiecie, która ukończyła lat 16, nie osiągając pełnoletniości (tj. 18 lat):

- 1) ważne powody,
- 2) zgodność zawarcia małżeństwa z dobrem założonej rodziny.

W doktrynie wymienia się przeważnie trzy przesłanki<sup>12</sup>, traktując ukończenie przez kobietę 16 lat jako pierwszą i dodając dwie pozostałe wymienione wyżej. Tę pierwszą należałoby traktować jako hipotezę<sup>13</sup> normy prawnej art. 10 k.r.o., a nie jako przesłankę, skoro zakłada się, że problem zezwolenia na zawarcie małżeństwa wchodzi w grę wtedy, gdy kobieta ukończyła 16 lat. Dopiero od tego momentu sąd rozważa, jakie warunki (przesłanki) muszą być spełnione, aby takie zezwolenie mogło być wydane. Wskazywanie w piśmiennictwie trzech przesłanek (wymieniając osiągnięcie wieku 16 lat jako jedną z nich) nie ma wielkiego znaczenia dla praktyki sądowej. Gorzej jednak, gdy wymienia się dwie przesłanki (w tym wiek jako pierwszą), łącząc „ważne powody” z „dobrem rodziny” (jako drugą)<sup>14</sup>. To może mieć wpływ na jakość orzecznictwa w postaci lekceważenia przez sądy przesłanki „dobra rodziny”, która gubi się „w cieniu” „ważnych powodów”. W toku dalszych rozważań, dotyczących krytyki stosowania przez sądy art. 10 k.r.o., da się zauważyć zasadność powyższego zastrzeżenia. O dwóch przesłankach pisze J. Sztombka (pomijając wiek 16 lat), ze szczegól-

---

<sup>12</sup> Por. np. A. ZIELONACKI, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 49; M. DOMAŃSKI, *Orzekanie o zezwoleniu na zawarcie małżeństwa kobiecie, która nie ukończyła 18 lat*, [w:] *Stosowanie prawa, Księga jubileuszowa z okazji XX-lecia Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości*, red. A. Siemaszko, Warszawa 2011, s. 320.

<sup>13</sup> Szerzej na temat struktury normy prawnej por. np. W. LANG, J. WRÓBLEWSKI, S. ZAWADZKI, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1979, s. 314.

<sup>14</sup> K. PIETRZYKOWSKI, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 200.

nym naciskiem akcentując znaczenie tej drugiej, dotyczącej dobra rodziny<sup>15</sup>.

Wskazane wyżej dwie przesłanki zawierają w swojej treści zwroty niedookreślone („ważne powody”, „dobro rodziny”) i dlatego analiza tego przepisu może być dokonana prawidłowo tylko przy zastosowaniu metody empirycznej, prowadząc badanie aktowe spraw o zezwolenie na zawarcie małżeństwa szesnastoletniej kobiecie, która nie ukończyła lat 18.

Takie badanie zostało przeprowadzone w 1973 r.<sup>16</sup> Obejmowało ono jedynie sprawy z okręgu Sądu Wojewódzkiego w Łodzi. Najnowsze badanie reprezentatywne przeprowadzono w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w 2009 r.<sup>17</sup> Wyniki tych badań stanowią cenne źródło informacji dotyczących wspomnianych przesłanek zawartych w art. 10 k.r.o. Prawie we wszystkich zbadanych sprawach ważnym powodem uzasadniającym zezwolenie sądu na zawarcie małżeństwa była ciąża narzeczonej lub urodzenie przez nią dziecka<sup>18</sup>.

W piśmiennictwie najczęściej wymienia się, jako ważne powody, trzy okoliczności:

- 1) dziecko urodzone ze stosunku stron zamierzonego małżeństwa,
- 2) ciąża wynikła z takiego stosunku,
- 3) istniejący już od dłuższego czasu między stronami trwały związek faktyczny (konkubinat), a więc poważne prawdopodobieństwo zajścia kobiety w ciążę<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> J. SZTOMBKA, *Zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego w praktyce sądowej*, „*Nowe Prawo*» 28.12/1973, s. 1822-1823.

<sup>16</sup> J. SZTOMBKA, *Zezwolenie...*, s. 1817 i n. Autor krytycznie ocenił praktykę sądową w zakresie orzekania w omawianych sprawach. Zastrzeżenia jego dotyczyły braku aktywności sądów w zbieraniu materiału mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz zbyt częstego udzielania zezwolenia na zawarcie małżeństwa, co osłabia zasadę, że zawrzeć związek małżeński może tylko osoba, która osiągnęła przepisany wiek (tamże, s. 1822).

<sup>17</sup> M. DOMAŃSKI, *Orzekanie...*, s. 321 i n.

<sup>18</sup> Tamże, s. 339.

<sup>19</sup> A. ZIELONACKI, [w:] *Kodeks...*, s. 49 i podana tam literatura.

Panuje zgodność poglądów co do uznania dwóch pierwszych przypadków za ważne powody. Rozbieżna jest ocena przypadku wymienionego jako ostatni<sup>20</sup>.

Kolejnym ważnym powodem w rozumieniu art. 10 § 1 k.r.o. jest przypadek bezpośredniego niebezpieczeństwa śmierci jednej ze stron zamierzonego małżeństwa<sup>21</sup>.

Wydaje się, że zamieszczanie w doktrynie zamkniętego katalogu przypadków uznawanych za ważne powody nie byłoby właściwe, gdyż ograniczałoby to sąd w ocenie konkretnej sytuacji w rozpoznawanej sprawie. Dużo ważniejsza jest koncentracja sądu na drugiej przesłance, tj. dobra rodziny.

Ustalenie ważnego powodu nie jest wystarczającą okolicznością do udzielenia zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego. Konieczne jest ustalenie, że zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem założonej rodziny. Sąd powinien ocenić sytuację każdego z nupturientów, ich wzajemne relacje, ustalić m.in., czy ich związek rokuje trwałość, jaka jest ich sytuacja materialna i mieszkaniowa, ocenić dojrzałość fizyczną, psychiczną i społeczną kobiety, ustalić dane dotyczące mężczyzny, stosunek rodziców przyszyłych małżonków do ich zamiaru zawarcia małżeństwa. Niestety, sądy tych okoliczności nie ustalają, redukując postępowanie dowodowe do minimum. Taką praktykę należy ocenić negatywnie<sup>22</sup>.

Sąd ma obowiązek ustalić, czy związek, który powstanie po udzieleniu zezwolenia, ma szanse na realizowanie podstawowych funkcji małżeństwa, czy będzie relacją trwałą i czy wpłynie pozytywnie na rozwój nie w pełni dojrzałej kobiety i dzieci, które będą się wychowywały w rodzinie, która powstanie przez zawarcie małżeństwa w wyniku decyzji sądu. Z badań wynika, że sąd w znacznym zakresie tego obowiązku nie wypełnia. Sądy realizują stereotypowe założenia, że w przypadku ciąży lub urodzenia dziecka przez małoletnią, zawarcie małżeństwa jest jednoznaczne z dobrem powstającej rodziny. Jest

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 49-50.

<sup>21</sup> Tamże, s. 50.

<sup>22</sup> Tamże, s. 340-343.



to rażące i niedopuszczalne uproszczenie, sprzeczne z treścią art. 10 k.r.o.<sup>23</sup>

### III. ROZWAŻANIA NA TEMAT WPROWADZENIA OBOWIĄZKU LEKARSKICH BADAŃ PRZEDŚLUBNYCH

Lekarskie badania przedślubne nie są instytucją obcą polskiemu prawu rodzinnemu. Artykuł 10 § 1 pkt 3 prawa małżeńskiego z 1945 roku przewidywał obowiązek przedstawienia urzędnikowi stanu cywilnego świadectwa lekarskiego o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa. Zgodnie z art. XI przepisów wprowadzających prawo małżeńskie kwestię określenia terminów wprowadzenia obowiązku wspomnianego wyżej art. 10 § 1 pkt 3 pozostawiono kompetencji ministra sprawiedliwości działającego w porozumieniu z ministrem zdrowia, którzy jednak nie zrealizowali udzielonej im delegacji. Z tych względów art. 10 § 1 pkt 3 prawa małżeńskiego z 1945 roku stał się martwym przepisem.

W czasie prac Komisji Kodyfikacyjnej przygotowującej obowiązujący k.r.o. pojawiły się głosy opowiadające się za wprowadzeniem instytucji badań przedślubnych. Podnoszono jednak niezgodność jawności wyników badań z tajemnicą lekarską, zbyt dużą ingerencję w życie osobiste nupturientów oraz brak środków finansowych na ich organizację, co – jak należy przypuszczać – zadecydowało o odrzuceniu tego pomysłu<sup>24</sup>.

Kolejną okazją do zajęcia się problematyką lekarskich badań przedślubnych stała się dziesiąta rocznica uchwalenia Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. I tym razem ograniczono się do dyskusji w komisjach sejmowych<sup>25</sup>.

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 344-345.

<sup>24</sup> Sprawozdanie komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowych projektach ustaw: Kodeks rodzinny i opiekuńczy, przepisy wprowadzające, IV sesja Sejmu – 26 posiedzenie z 25 lutego 1964 r.

<sup>25</sup> M. SAFJAN, *W sprawie lekarskich badań przedślubnych*, «PiP» 29.11/1974, s. 107.

M. Safjan w artykule poświęconym omawianemu tematowi wyróżnił cztery propozycje prawnych rozwiązań dotyczących lekarskich badań przedślubnych:

- 1) Obowiązkowe badania przedślubne, których wynik uniemożliwiłby zawarcie związku małżeńskiego aż do czasu wyleczenia;
- 2) Obowiązkowe badania przedślubne bez dalszych negatywnych następstw prawnych w zakresie zdolności do zawarcia małżeństwa, jednakże z podaniem ich wyników do wiadomości obojga nupturientów;
- 3) Obowiązkowe badania przedślubne, których wynik mógłby być ujawniony jedynie osobie badanej;
- 4) Brak obowiązku badań przedślubnych, czyli rozwiązanie przyjęte aktualnie, polegające na braku uregulowania tej instytucji w obowiązujących przepisach prawnych<sup>26</sup>.

Pierwsze trzy z wymienionych wyżej metod regulacji formułują obowiązek poddania się badaniom, co może budzić zrozumiałą sprzeciw, uzasadniony obroną prywatności człowieka i jego swobody w wyborze partnera. Najbardziej ciekawie przedstawia się drugi typ regulacji, formułujący obowiązek badań, których wynik poznają oboje nupturienti. W tym ujęciu instytucja lekarskich badań przedślubnych funkcjonowałaby jako samodzielna, niebędąca przeszkodą do zawarcia małżeństwa, ale byłaby sposobem na lepsze poznanie się nupturientów i ponowne rozważenie wizji wspólnego życia.

Za drugim z wymienionych wyżej typów rozwiązań legislacyjnych wypowiedział się A. Zielonacki<sup>27</sup>.

Dyskusja na temat lekarskich badań przedślubnych przycichła, ale ostatnio znów pojawiają się postulaty, aby do niej powrócić. K. Piasecki proponuje wprowadzenie lekarskich badań przedmałżeńskich o charakterze eugeniczno-profilaktycznym<sup>28</sup>.

---

<sup>26</sup> Tamże, s. 108.

<sup>27</sup> A. ZIELONACKI, [w:] *Kodeks...*, s. 50.

<sup>28</sup> K. PIASECKI, *Prawo małżeńskie*, Warszawa 2011, s. 301. Autor proponuje wprowadzenie lekarskich badań przedślubnych, nie dodając słowa „obowiązkowe”, ale chyba w takim sensie rozumie on tę instytucję. Nie podaje też, jaki typ regulacji

#### IV. OKRES POPRZEDZAJĄCY ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA KANONICZNEGO (KONKORDATOWEGO)<sup>29</sup>

Przygotowanie do małżeństwa zostało uregulowane w Kodeksie prawa kanonicznego w dziesięciu kanonach od 1063 do 1072. Kluczowe znaczenie dla omawianej kwestii ma wydana (na podstawie kanonu 1067) przez Konferencję Episkopatu Polski w dniu 5 września 1986 r. *Instrukcja o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele Katolickim*, która dzieli okres przygotowań na trzy etapy: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie. Przygotowanie dalsze (wcześniejsze) odbywa się zasadniczo w ramach wychowania rodzinnego, ale również podczas katechizacji dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Etap przygotowania bliższego dokonuje się zasadniczo w narzeczeństwie podczas odpowiednich kursów. Program rocznej katechizacji przedmałżeńskiej, liczącej co najmniej 25 spotkań, obejmuje tematykę dotyczącą teologii małżeństwa i rodziny, a także zagrożeń i obrony rodziny. W tym celu, obok kapłanów prowadzących katechezę, powołuje się ekspertów z dziedziny medycyny, prawa i psychologii. Przygotowanie bezpośrednie jest kontynuacją poprzedniego etapu. Powinno odbywać się ono w miesiącach i tygodniach poprzedzających ślub. Zaręczyny są jednym z elementów tego etapu przygotowania do małżeństwa. We wspomnianej wyżej *Instrukcji* podkreśla się wagę zaręczyn, które powinny pozwolić na uniknięcie zawarcia małżeństwa w pośpiechu i lekkomyślnie. W celu upewnienia się, że nic nie stoi na przeszkodzie do zawarcia ważnego małżeństwa, stosuje się kanon 1069, który przewiduje zapowiedzi przedmałżeńskie (umieszczone w gablocie ogłoszeń parafialnych lub ogłoszone ustnie podczas nabożeństw)<sup>30</sup>.

---

(w nawiązaniu do wariantów podanych wyżej według M. Safjana) preferuje oraz jaki zakres miałyby podany przez niego charakter badań.

<sup>29</sup> Szerzej na temat małżeństwa konkordatowego por. np. W. GÓRALSKI, *Zawarcie małżeństwa „konkordatowego” w Polsce*, Warszawa 1998.

<sup>30</sup> E. SZCZOT, *Obrona rodziny w prawie kościoła łacińskiego*, Lublin 2011, s. 148-158; W. GÓRALSKI, *Małżeństwo kanoniczne*, Warszawa 2011, s. 74-78; por. również Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin, Dokument został przyjęty podczas 322 Zebra-

Przed zawarciem małżeństwa kanonicznego (konkordatowego) wypełnia się obszerny formularz zatytułowany „Protokół rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa”<sup>31</sup>.

Przedstawiony wyżej sposób przygotowania do małżeństwa kanonicznego dotyczy wszystkich nupturientów, a więc również tych, którzy wcześniej zawarli związek małżeński w USC.

V. WYNIKI BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH DOTYCZĄCE POGLĄDÓW  
RESPONDENTÓW NA TEMAT PRAWNYCH ŚRODKÓW ZAPOBIEGANIA  
POCHOPNEMU ZAWIERANIU MAŁŻEŃSTW

1. Wywiady z nupturientami

a) Uwagi wprowadzające i informacje dotyczące respondentów

Jak już wcześniej wspomniano (w pkt I), udział w badaniu wzięło 120 nupturientów, z którymi przeprowadzono wywiady w Urzędach Stanu Cywilnego i w parafiach w 8 województwach. Pytania, na które odpowiadali, dotyczyły treści art. 4 k.r.o. – obowiązku miesięcznego okresu oczekiwania od czasu złożenia w USC zapewnienia o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa w szerokim kontekście. Kontekst ten obejmował informacje z okresu przed zawarciem małżeństwa, m.in. czas trwania znajomości, czas ewentualnego zamieszkiwania razem, przyczyny, które mogłyby spowodować rezygnację z zamiaru zawarcia małżeństwa, ocenę treści przepisu art. 4 k.r.o. co do czasu trwania wskazanego w nim okresu oczekiwania.

---

nia Plenarnej Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniu 1 maja 2003 r., Wyd. Konferencja Episkopatu Polski, Warszawa 2003, s. 23 i n.

<sup>31</sup> Protokół zawiera 22 pytania, dotyczące np. czasu trwania znajomości narzeczonych i ich rodzin, zgody rodziców na zawarcie małżeństwa, przeszkód małżeńskich, wad oświadczenia woli, stanu zdrowia narzeczonych i ewentualnych nałogów. Formularz protokołu jest jednolity dla wszystkich diecezji, ustalony przez KEP (Konferencję Episkopatu Polski). W protokole tym zamieszcza się informację co do daty i nazwiska księdza, który przeprowadził duszpasterską rozmowę z narzeczonymi.

Badani nupturienti byli pytani pojedynczo, ale odpowiadali, przekazując informacje dotyczące ich obojga, z wyjątkiem odpowiedzi mających charakter oceny. W grupie 120 badanych było 61 (50,8%) mężczyzn i 59 (49,2%) kobiet. Wiek badanych przedstawiał się następująco: w wieku 18-21 lat – 17 (14,2%), w wieku 22-25 lat – 42 (35%), w wieku 26-30 lat – 48 (40,1%), w wieku powyżej 30 lat – 12 (9,9%).

Z powyższego zestawienia wynika, że respondentami byli bardzo młodzi ludzie. Tylko zaledwie 10% spośród nich przekroczyło 30 rok życia. Jeżeli chodzi o wykształcenie, to najmniej (zaledwie jedna osoba) było respondentów posiadających podstawowe – 0,8%, zasadnicze zawodowe – 11,7%, średnie – 23,3%, wyższe pełne – 26,7%, wyższe niepełne – 23,3%.

Z tego wynika, że prawie  $\frac{1}{4}$  badanych miała wykształcenie wyższe i tyleż samo wyższe niepełne, a średnie wykształcenie prawie 40%, co może potwierdzać powszechnie wyrażaną tezę o zwiększającej się liczbie osób studiujących.

Aż  $\frac{3}{4}$  spośród respondentów oświadczyło, że pracuje zarobkowo.

- b) Informacje dotyczące okresu znajomości nupturientów i osobnego lub wspólnego ich zamieszkiwania przed zawarciem małżeństwa

Celem przepisu art. 4 k.r.o. jest – jak wiadomo – nakłonienie narzeczonych do przemyślenia decyzji o wstąpieniu w związek małżeński. Warto się zastanowić, kiedy ten czas do namysłu jest najbardziej potrzebny. Nietrudno na to pytanie odpowiedzieć. Chodzi przede wszystkim o takich kandydatów do małżeństwa, którzy tę decyzję podjęli po upływie krótkiego czasu lub bardzo krótkiego czasu (zdarza się, że już po jednodniowej znajomości) odkąd się poznali. Stąd pytanie skierowane do nupturientów o długość wspomnianego okresu. Ich odpowiedzi są zawarte poniżej w tabeli 1.

Tabela 1. *Jak długo znał(-a) Pan (Pani) partnera(-kę), zanim podjęliście Państwo decyzję o zawarciu związku małżeńskiego?*

Lp.	Treść odpowiedzi dotycząca okresu znajomości	Liczba i procent odpowiedzi	
		liczba	%
1.	Powyżej 1 miesiąca do 3 miesięcy	3	2,5
2.	Powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy	8	6,7
3.	Powyżej 6 miesięcy do 1 roku	16	13,3
4.	Powyżej 1 roku do 2 lat	27	22,5
5.	Powyżej 2 lat	66	55,0
Razem		120	100

Powyższa tabela wskazuje, że ponad połowa badanych nupturientów znała swego partnera dłużej niż 2 lata (55%), a powyżej 1 roku do 2 lat prawie  $\frac{1}{4}$  spośród nich, natomiast tych, którzy znali się najkrócej, było zaledwie troje (2,5%), tzn. trzech respondentów udzieliło odpowiedzi, że znali się z partnerem(-ką) zaledwie do 3 miesięcy.

Łącząc dwa pierwsze przedziały czasowe z tabeli 1, uzyskamy informację, że zaledwie 9,2% nupturientów znało swego partnera krócej niż pół roku. Należy stwierdzić, że szczególnie dla tej grupy badanych okres oczekiwania przewidziany w art. 4 k.r.o. byłby najbardziej przydatny. Trudno snuć przewidywania co do trwałości tych związków małżeńskich, zawartych po tak krótkim okresie znajomości, podobnie jak trudno odgadnąć, czy decyzja o zawarciu małżeństwa była przemyślana i czy miesięczny okres oczekiwania skłania do takiego przemyślenia. Przypadki rezygnacji z zamiaru zawarcia związku małżeńskiego w okresie oczekiwania, jakie się zdarzają, będące przedmiotem badania przez A. Zielonackiego, którego wyniki omówiono wyżej, dają podstawę do twierdzenia, że przewidziany w art. 4 k.r.o. okres oczekiwania jest bardzo potrzebny. Zapobiega on bowiem zawarciu małżeństwa, które nie powinno być zawarte, o czym przynajmniej jedno z narzeczonych się przekonało, nawet w krótkim czasie, trwającym zaledwie jeden miesiąc.

Na pytanie skierowane do nupturientów, czy zanim podjęli decyzję o zawarciu związku małżeńskiego, zamieszkiwali wspólnie, uzyskano odpowiedź „tak” pochodzącą aż od 45 (37,5%) spośród nich.

Interesujące były również odpowiedzi na pytanie, jak długi był to okres. Najwięcej spośród tej czterdziestopięciosobowej grupy było takich respondentów – dziesięciu (22,2%), którzy mieszkali razem sześć miesięcy, nieco mniej spośród nich, czyli dziewięciu – jeden rok (20%), dwa lata – ośmiu (17,8%), powyżej dwóch lat – sześciu (13,2%). Dwoje respondentów (4,4%) mieszkało razem z partnerem nawet powyżej sześciu lat<sup>32</sup>.

Powyższe dane budzą pewne refleksje.

Po pierwsze, wyniki badań prezentowanych w niniejszym opracowaniu dostarczyły informacji, nieobjętych żadną statystyką, o rozmiarze zjawiska, niepopularnego dotąd w polskiej obyczajowości, tj. wspólnego zamieszkiwania nupturientów przed zawarciem małżeństwa, i to nawet przez kilka lat.

Po drugie, odnosząc podane wyżej informacje do treści przepisu art. 4 k.r.o., można formułować pewne hipotezy, których sprawdzenie powinno należeć nie do prawników, ale psychologów i socjologów. Ustalone fakty długiego czasu trwania znajomości i wspólnego zamieszkiwania badanych nupturientów mogłyby wskazywać, że przewidziany w tym przepisie okres oczekiwania jest dla nich bezprzedmiotowy, gdyż czas na przemyślenie decyzji zawarcia małżeństwa i możliwość bliższego poznania partnera był długi. Nasuwa się pytanie, czy młodzi ludzie, decydując się na wspólne zamieszkanie, mieli jednocześnie zamiar zawrzeć małżeństwo, a zwłoka w jego realizacji

---

<sup>32</sup> Warto – w kontekście tych wyników badań – zacytować fragmenty notki z Internetu pt. „Pary mieszkające razem przed ślubem są bardziej podatne na rozwód”. Są tam podane wyniki badań przeprowadzone na Uniwersytecie w Denver na Wydziale Psychologii przez Centre for Marital and Family Studies i w innych ośrodkach naukowych w USA. Istotna jest informacja: „Najnowsze wyniki badań opublikowane w amerykańskim periodyku psychologicznym «The Journal of Family Psychology» potwierdzają wcześniejsze ustalenia, że pary, które mieszkaly ze sobą przed ślubem są bardziej narażone na rozwód oraz czerpią mniej satysfakcji z późniejszego ewentualnego związku małżeńskiego niż pary, które bez ślubu nie mieszkaly razem – informuje portal Life Site News.com” (<http://www.bibula.com/?p.=11547>).

Podana wyżej informacja może świadczyć o tym, że szczególnie tym nupturientom, którzy zamieszkują razem, jest potrzebny czas do namysłu od momentu wyrażenia w USC zamiaru zawarcia małżeństwa.

wynikała z przyczyn od nich niezależnych, czy też zamiaru takiego nie było, a powstał on na krótko przed jego zgłoszeniem w USC. Jeżeli wchodzi w grę ta druga ewentualność, to czas na przemyślenie decyzji zawarcia małżeństwa jest potrzebny. Może zaistnieć taka sytuacja, że partnerzy mieszkają razem, ale ich relacja więcej przypomina współlokatorstwo niż konkubinaty z myślą o zalegalizowaniu tego nieformalnego związku. W takim przypadku trzeba dobrze przemyśleć decyzję zawarcia małżeństwa. Ponadto wchodzi również w grę rozgłos, jaki powstaje w środowisku partnerów na skutek podjęcia tej decyzji. Może się to przejawiać albo w nieformalnych zaręczynach, których polskie prawo rodzinne nie przewiduje, albo w zaręczynach przed zawarciem małżeństwa konkordatowego, według prawa kanonicznego. Od momentu ogłoszenia w środowisku zamiaru zawarcia związku małżeńskiego mogą uaktywnić się źródła informacji o przeszkodach małżeńskich, których ujawnienie może spowodować rezygnację z małżeństwa. Narzucony przez prawo okres oczekiwania może być szansą uniknięcia pomyłki i zapobieżenia zaistnieniu konieczności „naprawienia” jej przez rozwód.

- c) Hipotetyczne sytuacje (fakty) jako przyczyny ewentualnego odstąpienia od zamiaru zawarcia małżeństwa w opinii respondentów

Przedstawiona wyżej refleksja o ewentualnym ujawnieniu się przeszkody do zawarcia małżeństwa nawet wówczas, gdy partnerzy mieszkają wspólnie, znajduje potwierdzenie w odpowiedzi respondentów na pytanie, czy przedstawione im sytuacje – gdyby zaistniały – mogłyby spowodować ich rezygnację z zamiaru zawarcia związku małżeńskiego. Zaznaczyć należy, że ujawnienie tych sytuacji, a przynajmniej niektórych z tabeli 2, może nastąpić nawet po kilkuletnim wspólnym zamieszkiwaniu.



Tabela 2. *Czy niżej wymienione sytuacje mogłyby spowodować, że bezwzględnie zdecydowałby(-aby) się Pan (Pani) odstąpić od decyzji zawarcia małżeństwa?*

Lp.	Wyszczególnienie sytuacji	Odpowiedzi respondentów			Ogółem respondentów
		1. Tak	2. Nie	3. Trudno powiedzieć	
1.	Wiadomość o zdradzie partnera(-ki)	100 (83,3%)	18 (15%)	2 (1,7%)	120 (100%)
2.	Wiadomość, że partner(-ka) ma dziecko	52 (43,3%)	64 (53,3%)	4 (3,3%)	120 (100%)
3.	Wiadomość, że partner(-ka) jest wdowcem (wdową)	15 (12,5%)	100 (83,3%)	5 (4,2%)	120 (100%)
4.	Wiadomość o innej orientacji seksualnej	95 (79,2%)	23 (19,2%)	2 (1,7%)	120 (100%)
5.	Brak akceptacji rodziców co do decyzji zawarcia małżeństwa	10 (8,3%)	106 (88,3%)	4 (3,3%)	120 (100%)
6.	Zatajenie choroby	63 (52,5%)	53 (44,2%)	4 (3,3%)	120 (100%)
7.	Zatajenie bezpłodności	47 (39,2%)	66 (55%)	7 (5,8%)	120 (100%)
8.	Inne sytuacje	9 (7,5%)	37 (30,8%)	74 (61,7%)	120 (100%)

Z tabeli 2 wynika, że:

- wiadomość o zdradzie dla ponad 83% respondentów byłaby powodem, aby bezwzględnie odstąpić od zamiaru zawarcia związku małżeńskiego, natomiast dla 15% respondentów ta wiadomość nie miałaby znaczenia;
- wiadomość o tym, że partner ma dziecko, byłaby powodem odstąpienia od zamiaru zawarcia związku małżeńskiego dla 43,3% respondentów, natomiast 53,3% spośród nich nie zrezygnowałoby z takiego zamiaru,
- wiadomość o tym, że partner(-ka) jest wdowcem (wdową) byłaby powodem, aby bezwzględnie odstąpić od zamiaru zawarcia małżeństwa dla 12,5% respondentów, jednakże dla większości z nich, tj. 83,3%, nie stanowiłoby to przeszkody do zawarcia małżeństwa;

- wiadomość o innej orientacji seksualnej partnera byłaby powodem, aby bezwzględnie odstąpić od małżeństwa dla prawie 80% nupturientów, natomiast dla prawie 20% nie stanowiłoby to przeszkody do zawarcia małżeństwa, a wydawałoby się, że dla wszystkich badanych wiadomość o tym fakcie będzie bezwzględnym przeciwskazaniem do podjęcia takiej decyzji;
- brak akceptacji rodziców co do zawarcia małżeństwa byłoby powodem odstąpienia od tego zamiaru dla 8,3% badanych, a dla zdecydowanej większości z nich (88,3%) nie stanowiłoby przeszkody do zawarcia związku małżeńskiego;
- zatajenie choroby byłoby powodem, aby odstąpić od zamiaru zawarcia małżeństwa dla 52,5% badanych, ale aż dla 44,2% respondentów nie stanowiłoby to przeszkody w zawarciu małżeństwa, chociaż z tabeli 3 wynika, że większość spośród nich zgodziłaby się poddać badaniom, a więc stwierdza się tu pewną niekonsekwencję, wynikającą być może z niedojrzałości albo braku świadomości korelacji między odpowiedziami na pytanie zawarte w tabeli 2 i 3;
- zatajenie bezpłodności byłoby powodem odstąpienia od zamiaru zawarcia małżeństwa dla 39,2% badanych, natomiast aż 55% spośród nich nie zmieniałoby swojej decyzji, co świadczyć może o tym, że prokreacja nie jest głównym celem wstąpienia w związek małżeński.

Z tabeli 2 (poz. 6) wynika, że przeszło połowa respondentów odstąpiłaby od decyzji zawarcia małżeństwa z powodu zatajenia choroby przez partnera(-kę). Z tą odpowiedzią wiążą się dane zawarte poniżej w tabeli 3.

Tabela 3. *Czy – aby wykluczyć potencjalną rozwodogenną sytuację – zgodził(-a) by się Pan (Pani) na następujące badania przedślubne?*

Lp.	Rodzaj badań	Odpowiedzi respondentów			Ogółem respondentów
		1. Tak	2. Nie	3. Trudno powiedzieć	
1.	Badania dotyczące chorób dziedzicznych	94 (78,3%)	25 (20,8%)	1 (0,8%)	120 (100%)
2.	Badania dotyczące chorób wenerycznych	91 (75,8%)	26 (21,7%)	3 (2,5%)	120 (100%)

3.	Badania psychologiczno-psychiatryczne	89 (74,2%)	28 (23,3%)	3 (2,5%)	120 (100%)
4.	Badanie HIV	100 (83,3%)	17 (14,2%)	3 (2,5%)	120 (100%)
5.	Inne badania	14 (11,7%)	33 (27,5%)	73 (60,8%)	120 (100%)

Z powyższej tabeli wynika, że respondenci poddali by się dobrowolnie bez ustawowego obowiązku różnym badaniom. Najwyższy wskaźnik, bo aż 83% przypada badaniom HIV. Tylko 14,2% respondentów odmówiłoby poddania się temu badaniu. Pozostałym, wymienionym w tej tabeli badaniom, mającym na celu wykrycie chorób dziedzicznych i wenerycznych oraz badaniom psychologiczno-psychiatrycznym, poddałoby się 75-80% respondentów. Wyrażona przez tych respondentów pozytywna opinia o przedślubnych badaniach lekarskich, przejawiająca się w ich twierdzeniu, że chętnie poddali by się im, skłania do wniosku, aby rozważyć wprowadzenie przepisu dotyczącego takich badań obowiązkowych lub fakultatywnych.

d) Motywy podjęcia decyzji zawarcia małżeństwa podawane przez respondentów

Na pytanie skierowane do respondentów, czy decyzja zawarcia małżeństwa została podjęta wspólnie, większość odpowiedzi brzmiała „tak”, tj. 113 (94,2%). Odpowiedzi „nie” udzieliło 4 respondentów – mężczyzn (3,3%), którzy twierdzili, że kobieta (partnerka) nalegała na zalegalizowanie związku.

Poniższa tabela świadczyć będzie o tym, że decyzja podjęta wspólnie przez tych 113 respondentów nie była w pełni swobodna, pozbawiona jakiegokolwiek presji.

Tabela 4. *Co skłoniło Pana (Panią) do zawarcia związku małżeńskiego?*

Lp.	Motyw zawarcia małżeństwa	Liczba i procent respondentów
1.	Wzajemna miłość	98 (81,7%)
2.	Chęć założenia rodziny	54 (45%)
3.	Względy materialne	1 (0,8%)
4.	Chęć zalegalizowania faktycznego związku	22 (18,3%)
5.	Ciąża narzeczonej	16 (13,3%)
6.	Presja środowiska	2 (1,7%)
Ogółem odpowiedzi*		193 (100%)

\*Respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź, stąd liczba ogółem przekracza liczbę zbadanych spraw

Najczęściej nupturienici wskazywali wzajemną miłość jako przyczynę zawarcia związku małżeńskiego (81,7% odpowiedzi), następnie chęć założenia rodziny (45%), zalegalizowanie związku (18,3%). Na zawarcie małżeństwa z powodu ciąży narzeczonej wskazało 13,3% respondentów. Ta ostatnia wymieniona przyczyna, jeżeli ma charakter decydujący, tj. stanowi jedyny model zawarcia małżeństwa, z reguły stwarza sytuację rozwodogenną, co już wcześniej było rozważane.

- e) Opinie respondentów co do trafności sformułowania przepisu art. 4 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego pod względem długości okresu oczekiwania

Poniższa tabela przedstawia wyrażoną przez respondentów opinię na temat długości okresu oczekiwania przewidzianego w art. 4 k.r.o.

Tabela 5. *Czy uważa Pan (Pani), że okres jednego miesiąca między złożeniem kierownikowi Urzędu Stanu Cywilnego pisemnego zapewnienia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa a jego zawarciem jest wystarczający?*

Lp.	Treść odpowiedzi	Liczba i procent odpowiedzi	
		liczba	%
1.	Tak	104	86,7
2.	Nie (jest za długi)	11	9,2
3.	Nie (jest za krótki)	5	4,1
Ogółem		120	100

Tabela 5a. *Odpowiedź „Nie”*  
(okres oczekiwania jest za długi)

Lp.	Proponowany termin (w tygodniach)	Liczba odpowiedzi
1.	Jeden tydzień	2
2.	Dwa tygodnie	7
3.	Trudno powiedzieć	2
Ogółem		11

Tabela 5b. *Odpowiedź „Nie”*  
(okres oczekiwania jest za krótki)

Lp.	Proponowany termin (w tygodniach)	Liczba odpowiedzi
1.	Osiem tygodni	1
2.	Dwanaście tygodni	1
3.	Czternaście tygodni	3
Ogółem		5

Z tabeli 5 wynika, że zdecydowana większość respondentów, bo aż prawie 87%, uważała, że okres między złożeniem kierownikowi USC pisemnego zapewnienia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa a jego zawarciem jest całkowicie wystarczający, a 9,2% spośród nich oceniła ten okres jako za długi, twierdząc, że powinien trwać 1-2 tygodni (tabela 5a). Tylko pięciu badanych nupturientów, a więc 4,1%, uznało, że okres ten powinien być przedłużony. Trzech spośród nich proponowało, aby trwał on trzy miesiące, a jeden nawet czternaście tygodni (tabela 5b).

Warto zastanowić się nad odpowiedzią na pytanie, dlaczego większość respondentów co najmniej nie pragnie wydłużenia okresu oczekiwania, a nawet niektórzy z nich opowiadają się za jego skróceniem. Świadczy to może o tym, że nie odczuwają potrzeby nakłaniania ich przez ustawodawcę do głębszej refleksji i zastanowienia się, czy dokonali właściwego wyboru co do przyszłego towarzysza ich życia.

Odpowiedzi na postawione wyżej pytanie należy szukać w treści informacji udzielonych przez respondentów co do okresu znajomości poprzedzającego decyzję o zawarciu związku małżeńskiego (tabela 1), z której wynika, że zdecydowana ich większość znała się powyżej 1 roku, a ponad połowa powyżej 2 lat. Istotną w tym zakresie jest druga informacja o fakcie wspólnego – i to dość długo trwającego okresu – zamieszkiwania nupturientów, zanim zdecydowali się zawrzeć związek małżeński. Fakt ten przyznało aż 37,5% spośród nich.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności, nie należy się dziwić, że respondenci nie wykazali szczególnego zainteresowania wydłużeniem miesięcznego okresu oczekiwania przewidzianego w art. 4 k.r.o. Dla nich bowiem – jak należy przypuszczać – nie miał on znaczenia, chociaż można mieć wątpliwości, czy mieli oni pełną świadomość korzyści, wynikającej z wprowadzenia obowiązku upływu miesiąca od zgłoszenia w USC zamiaru zawarcia związku małżeńskiego. Te wątpliwości budzą odpowiedzi na pytanie, czy sytuacje wymienione w tabeli 2 mogłyby zmienić ich decyzję zawarcia małżeństwa. Na przykład taki skutek spowodowałaby wiadomość, że partner ma dziecko aż u 52 (43,3%) badanych. Występuje tu pewna niekonsekwencja. Skoro wiadomość o pewnych faktach miałaby wpływ na decyzję zawarcia małżeństwa, to należałoby popierać nie tylko utrzymanie stosunkowo krótkiego okresu oczekiwania, ale nawet jego wydłużenie, aby zwiększyć szansę dowiedzenia się o wspomnianych faktach.

Drugą niekonsekwencją jest zestawienie opinii respondentów o długości okresu oczekiwania z art. 4 k.r.o. i postulatu wprowadzenia przedślubnych badań lekarskich, co do którego większość z nich odniosła się pozytywnie. Nietrudno zauważyć, że przeprowadzenie takich badań wymagałoby pewnego czasu (badania i oczekiwanie na ich wyniki), często dłuższego niż jeden miesiąc.

## 2. Wywiady z Kierownikami Urzędu Stanu Cywilnego

Jak już wcześniej wspomniano (w pkt I), w badaniu wzięło udział 40 Kierowników Urzędu Stanu Cywilnego.

Respondenci wypowiedzieli się na dwa tematy: rezygnacji nupturientów z zamiaru zawarcia małżeństwa w jednomiesięcznym terminie przewidzianym w art. 4 k.r.o. oraz zawierania małżeństw za zgodą sądu (art. 10 k.r.o.).

- a) Odstąpienie od zamiaru zawarcia małżeństwa w okresie oczekiwania przewidzianym w art. 4 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego

Brak możliwości (ze względu na ochronę danych osobowych) dotarcia do nupturientów, którzy zrezygnowali z zamiaru zawarcia małżeństwa w okresie oczekiwania, w celu poznania przyczyn podjęcia takiej decyzji powoduje, że źródła informacji na ten temat należy szukać gdzie indziej, wybierając odpowiednich respondentów. Do takich należą Kierownicy USC, którzy posiadają pewien zasób wiedzy, ale, niestety, w wąskim zakresie, bo w zasadzie tylko o rozmiarze ilościowym wystąpienia tego rodzaju przypadków, co też stanowi cenną informację, nieobjętą żadną publikowaną statystyką. Poniższa tabela przedstawia omawiany problem nie w liczbach, ale w pewnym stopniu ogólności (w czterech kategoriach: często, dość często, rzadko, bardzo rzadko), gdyż Kierownicy USC nie mają obowiązku notowania takich przypadków. Podane są w niej liczby ich odpowiedzi w odpowiednich kategoriach.

Tabela 6. *Jak często zdarza się, że nupturienci – niezależnie od wieku – rezygnują z zamiaru zawarcia związku małżeńskiego w ciągu miesiąca, tj. w terminie przewidzianym ustawowo od zgłoszenia w Urzędzie Stanu Cywilnego zamiaru jego zawarcia?*

Lp.	Treść odpowiedzi	Liczba i procent odpowiedzi	
		liczba	%
1.	Często	2	5
2.	Dość często	3	7,5
3.	Rzadko	16	40
4.	Bardzo rzadko	15	37,5
5.	Nie znam takiego przypadku	4	10
Ogółem		40	100

Z tabeli 6 wynika, że czterech badanych (10%) Kierowników USC nie znało przypadku omawianej rezygnacji, a zdecydowana ich większość, tj. 31 (77,5%) odpowiedziała, że są to przypadki rzadkie (40%) i bardzo rzadkie (37,5%).

O tym, że omawiane przypadki mają miejsce często i bardzo często, wiadomo z wypowiedzi 5 badanych Kierowników USC, a więc zaledwie 12,5% spośród wszystkich respondentów.

Od tych, którzy zetknęli się z omawianymi przypadkami, a więc od 36 respondentów, próbowano uzyskać nieco bardziej szczegółowe informacje, zawiązując do roku 2004, a więc roku poprzedzającego datę przeprowadzenia badania.

Tabela 6a. *Ile przypadków rezygnacji z zawarcia małżeństwa zanotowano w 2004 roku?*

Liczba przypadków rezygnacji z zamiaru zawarcia małżeństwa, z którymi zetknęli się respondenci	Liczba i procent odpowiadających respondentów	
	liczba	%
Jeden przypadek	3	8,3
Dwa przypadki	4	11,1
Trzy przypadki	2	5,6
Cztery przypadki	2	5,6
Pięć przypadków	7	19,4
Osiem przypadków	2	5,6
Dziesięć przypadków	2	5,6
Piętnaście przypadków	2	5,6
Szesnaście przypadków	1	2,8
Dwadzieścia przypadków	2	5,6
Dwadzieścia pięć przypadków	1	2,8
Trzydzieści przypadków	2	5,6
Brak odpowiedzi	6	16,7
Ogółem	36	100

Jak wynika z tabeli 6a, sześciu respondentów nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie. Trzech badanych Kierowników USC odpowiedziało, że w 2004 r. w ich urzędach zdarzył się tylko jeden taki przypadek. Siedmiu respondentów wskazało, że spotkali się z pięcioma takimi przypadkami, dwóch z dwudziestoma, jeden z dwudziestoma pięcioma i dwóch aż z trzydziestoma takimi przypadkami.

Odpowiedzi respondentów, zamieszczone w tabeli 6, dotyczą ich ogólnej oceny ilościowej, sformułowanej na podstawie zdobytego przez nich doświadczenia co do częstości występowania zjawiska będącego przedmiotem niniejszych rozważań. Respondenci odpowiadali, sięgając pamięcią wstecz bez określenia czasowych punktów granicznych. Zaznaczyć należy, że przyjęte kategorie „często”, „rzad-



ko”. „bardzo rzadko” są subiektywne, gdyż wybranie jednej z nich przez respondentów zależy od indywidualnej ich oceny ilościowej zjawiska, o które są pytani. Zamieszczone w tabeli 6a odpowiedzi na pytanie: „Ile takich przypadków rezygnacji z małżeństwa zanotowano w 2004 r.”, czyli w roku poprzedzającym badanie, bardziej konkretyzują dane z tabeli 6, chociaż są to liczby podane w przybliżeniu, odtworzone przez respondentów z pamięci. Mnożąc liczbę odpowiedzi respondentów przez liczbę podawanych przez nich przypadków, osiągniemy liczbę 267. Z tego wynika, że 40 respondentów łącznie stwierdziło, że tyle było przypadków rezygnacji z zamiaru zawarcia związku małżeńskiego w 2004 r. Badana tendencja co do liczebności przypadków nie ulega zmianie na przestrzeni kilku lat. Można więc przyjąć, że informacja ta jest nadal aktualna.

Z tabeli 6 wynika, że rezygnacja z zamiaru zawarcia małżeństwa należy do rzadkości. Potwierdza to również tabela 6a, która wskazuje wyraźnie nierównomierny układ liczb dotyczących omawianych przypadków (jedni respondenci zetknęli się z pojedynczymi, a inni nie-liczni z 20 lub 30). Warto się zastanowić, jaki wniosek wynika z tych danych. Powstaje pytanie, czy gdyby okres oczekiwania z art. 4 k.r.o. był dłuższy, to zwiększyłaby się liczba rezygnacji z zamiaru zawarcia małżeństwa i tym samym zmniejszyłaby się liczba rozwodów, zakładając, że przyczyny rezygnacji miały podłoże rozwodogenne, czyli zamiast rozwodu pojawiałyby się wcześniejsza rezygnacja z zawarcia małżeństwa. Odpowiedź na to pytanie leży w sferze prawdopodobieństwa i dlatego można na nie odpowiedzieć: „prawdopodobnie tak”. To stwierdzenie stanowi argument do ewentualnego wniosku *de lege ferenda*, aby okres oczekiwania z art. 4 k.r.o. wydłużyć.

Dane zawarte w tabelach 6 i 6a świadczą również o tym, że przepis art. 4 k.r.o. nie jest przepisem martwym, skoro przypadki rezygnacji z zamiaru zawarcia małżeństwa zdarzają się rzadziej lub częściej i to potwierdza sens jego istnienia w prawie rodzinnym.

Respondenci odpowiedzieli też na równie istotne pytanie: „Czy osoby małoletnie częściej rezygnują z zamiaru zawarcia związku małżeńskiego w okresie oczekiwania przewidzianego w art. 4 k.r.o. niż osoby pełnoletnie?”. Odpowiedzi „Tak” było zaledwie 3 (7,5%),

„Nie” 15 (37,5%), a ponad połowa (22 – 55%) respondentów wybrała odpowiedź „nie można stwierdzić takiej zależności”. Z tego wynika, że nie wiek nupturientów ma tu znaczenie, ale – jak należy przypuszczać – przyczyny, które do takiej rezygnacji doprowadzają.

Należy wziąć pod uwagę jeszcze inne względy. W tym pytaniu chodziło oczywiście o małoletnie kobiety, które ukończyły 16 lat i mogą, na warunkach określonych w art. 10 k.r.o., uzyskać zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego. Dokonane przez nie zgłoszenie w USC zamiaru zawarcia małżeństwa musi być poprzedzone postępowaniem sądowym i uzyskaniem wspomnianego wyżej zezwolenia. Z wcześniejszych rozważań (pkt II.2) wynika, że najczęściej występującą przesłanką udzielenia takiego zezwolenia jest ciąża małoletniej wnioskodawczynie. Nie ulega wątpliwości, że w takiej sytuacji zamiar zawarcia małżeństwa jest nie tylko przemyślany, ale do jego realizacji dążą nupturienti niekiedy nawet z niecierpliwością. Trudno sobie wyobrazić, aby wnioskodawczynie w omawianym postępowaniu po uzyskaniu zezwolenia na zawarcie małżeństwa i po zgłoszeniu w USC chęci jego zawarcia, w okresie oczekiwania przewidzianym w art. 4 k.r.o. zrezygnowała z tego zamiaru. Taka możliwość istnieje ewentualnie po stronie drugiego nupturienta, ale ciąża narzeczonej jest silną motywacją dla obojga i do rezygnacji z zamiaru zawarcia małżeństwa może doprowadzić chyba tylko wiadomość o ważnej przeszkodzie.

b) Zawieranie związku małżeńskiego przed uzyskaniem pełnoletniości (art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego)

Zadano respondentom pytanie: „Jak częste są przypadki wstępowania w związek małżeński osób, które nie ukończyły 18 roku życia?”. Zdecydowana większość spośród nich odpowiedziała, że są to przypadki „rzadkie” (42,5%) lub „bardzo rzadkie” (50%). Zaledwie dwóch Kierowników USC stwierdziło, że są to „częste” przypadki, a jeden, że takie przypadki zdarzają się „dosyć często”.

Z tych wypowiedzi wynika, że zawieranie związku małżeńskiego przez osoby małoletnie, a więc kobiety, które ukończyły lat 16, a nie ukończyły 18 (art. 10 k.r.o.), zdarza się rzadko, zaledwie 7,5% respondentów twierdziło, że są to przypadki „częste” lub „dość częste”. To

świadczy – podobnie jak w odniesieniu do wyżej przedstawionych przypadków rezygnacji z zamiaru zawarcia małżeństwa – o nierównomiernym występowaniu omawianego zjawiska. Ta nierównomierność wynika prawdopodobnie z tego, że badanie zostało przeprowadzone w ośmiu województwach i przez to zapewniło szerszy zakres poznawczy w skali ogólnopolskiej, ilustrując różnice w częstotliwości występowania badanych zjawisk. Gdyby wszyscy respondenci (40) pochodzili z jednego tylko województwa, być może ich odpowiedzi byłyby zbliżone. Dotyczy to wszystkich trzech grup respondentów (nupturientów, kierowników USC i księży). To potwierdza trafność doboru próby w toku organizacji badań.

Na pytanie: „Co najczęściej skłania nupturientów do zawarcia związku małżeńskiego przed uzyskaniem pełnoletniości?” – 26 (65%) respondentów odpowiedziało „cięża narzeczonej”, 3 (7,5%) „presja środowiska, 3 (7,5%) „względy materialne”. Zaskakujące jest, że żaden spośród badanych nie wskazał zawartej w ankiecie opcji „wzajemna miłość”. Z tego wynika, że „cięża narzeczonej” była jedynym motywem zawarcia małżeństwa. Rozwodogenna sytuacja jest tu poza sporem. Mając ten wzgląd na uwagę, zadano respondentom pytanie: „Czy osoby, które zawarły związek małżeński przed osiągnięciem przepisanego wieku, rozwodzą się częściej niż osoby, które zawarły małżeństwo po ukończeniu 18 roku życia?”, na które sześciu (15%) z nich odpowiedziało twierdząco, natomiast także sześć osób było przeciwnego zdania. Pozostała reszta badanych (prawie  $\frac{3}{4}$ ) nie potrafiła udzielić odpowiedzi na to pytanie (odpowiedź „trudno powiedzieć”).

Z tego wynika, że uzyskanie informacji o dalszych losach małżeństw zawartych za zgodą sądu nie jest łatwe. Warto byłoby podjąć specjalne badania w tym kierunku, chociaż potwierdzenie hipotezy o nietrwałości tych małżeństw jest wysoce prawdopodobne, zwłaszcza jeżeli ważnym powodem ubiegania się o zezwolenie na zawarcie małżeństwa jest tylko cięża narzeczonej, bez spełnienia drugiej przesłanki, tj. dobra rodziny.

1. Wywiady z księżmi prowadzącymi kursy przedmałżeńskie poprzedzające zawarcie małżeństwa kanonicznego (konkordatowego)

W nawiązaniu do wcześniejszych rozważań dotyczących metodologii badań (pkt I) i okresu poprzedzającego zawarcie małżeństwa konkordatowego (pkt IV) poniższa prezentacja wyników tych badań obejmować będzie wypowiedzi 40 księży-respondentów z 8 województw, którzy prowadzą kursy przedmałżeńskie.

- a) Odstąpienie od zamiaru zawarcia małżeństwa w okresie poprzedzającym realizację tego zamiaru

Biorący udział w badaniu księża odpowiedzieli na trzy pytania dotyczące: 1) ogólnie występowania przypadków rezygnacji z zamiaru zawarcia małżeństwa; 2) częstości ich występowania w zależności od wieku nupturientów (porównanie małoletnich i dorosłych) i 3) przyczyn tej rezygnacji.

Poniższa tabela przedstawia odpowiedzi na pierwsze z wymienionych pytań.

*Tabela 7. Czy znane są Księdzu przypadki odstąpienia nupturientów od zamiaru zawarcia małżeństwa konkordatowego po złożeniu oświadczenia chęci jego zawarcia?*

Lp.	Treść odpowiedzi	Liczba i procent odpowiedzi	
		liczba	%
1.	Tak	18	45
2	Nie	22	55
Ogółem		40	100

Blisko połowa (45%) badanych księży oświadczyła, że zna przypadki odstąpienia przez nupturientów od zamiaru zawarcia małżeństwa konkordatowego, a ponad połowa spośród nich nie zetknęła się z takim przypadkiem.

Tabela 8. *Czy częściej zdarzają się przypadki rezygnacji z zamiaru zawarcia małżeństwa konkordatowego przez osoby małoletnie w porównaniu z osobami pełnoletnimi?\**

Lp.	Treść odpowiedzi	Liczba i procent odpowiedzi	
		liczba	%
1.	Tak	4	22,2
2.	Nie	8	44,4
3.	Brak możliwości ustalenia takich faktów	6	33,3
Ogółem		18	100

\* Pytanie to było kierowane tylko do tych księży, którzy odpowiedzieli „Tak” w tabeli 7.

Jak wynika z tabeli 8 czterech księży było zdania, że częściej zdarzają się przypadki odstępowania od zamiaru zawarcia małżeństwa przez osoby, które nie ukończyły 18 roku życia w porównaniu z osobami pełnoletnimi. Natomiast ośmiu badanych księży nie stwierdziło takiej zależności, a sześciu uchyliło się od odpowiedzi na to pytanie, twierdząc, że „brak jest możliwości ustalenia takich faktów”.

A zatem większość respondentów nie stwierdziła wskazanej w pytaniu zależności i należy przypuszczać, że wchodzi tu w grę te same względy, o których była mowa wyżej (pkt V.2.) przy omawianiu odpowiedzi na pytania stawiane Kierownikom USC. Przepis art. 10 k.r.o. dotyczy również zawierania małżeństw konkordatowych. Do ich zawarcia konieczne jest zezwolenie sądu. Ubiegające się o nie niepełnoletnie kobiety są z reguły zdeterminowane i ich rezygnacja z zamiaru zawarcia małżeństwa zdarza się rzadko. Dotyczy to również ich partnerów, zwłaszcza gdy przyczyną przyspieszonego ślubu jest ciąża narzeczonej, co zdarza się najczęściej.

Tych czterech księży, którzy odpowiedzieli „Tak” na pytanie z tabeli 8, zapytano, co najczęściej jest przyczyną rezygnacji z zamiaru zawarcia małżeństwa, przy czym mogli oni podać więcej niż jedną przyczynę. Jeden z nich odpowiedział, że „wiadomość o zdradzie partnera(-ki)”, inny: „wiadomość, że partner(-ka) ma dziecko”. Jedna też odpowiedź brzmiała: „wiadomość o innej orientacji seksualnej partnera(-ki)”. „Brak akceptacji rodziców co do decyzji zawarcia przez

nich małżeństwa” podało trzech respondentów, a jeden z nich wskazał jako przyczynę rezygnacji z zamiaru zawarcia małżeństwa „zatajenie choroby”. A więc najczęściej występującą w odpowiedziach przyczyną był „brak akceptacji rodziców”.

W odniesieniu do art. 4 k.r.o. stwierdzono wcześniej, że ma on na celu zapobiegać rozwodom. Jeżeli chodzi o małżeństwa konkordatowe, to – jak wiadomo – prawo kanoniczne nie przewiduje instytucji rozwodów, a jedynie stwierdzenie nieważności małżeństwa. Oczywiście jest, że rezygnacja z zamiaru zawarcia małżeństwa przed realizacją tego zamiaru zapobiega ewentualnej konieczności wszczynania postępowania o stwierdzenie jego nieważności.

Ze względu na brak publikowanej statystyki co do liczby przypadków stwierdzenia nieważności małżeństwa konkordatowego, zadano respondentom pytanie, jak często zdarzają się takie przypadki.

W odczuciu 10 badanych księży (25%) przypadki występowania małżonków o stwierdzenie nieważności małżeństwa występują „często” (20%) i „bardzo często” (5%), natomiast aż 27 spośród nich (67,5%) stwierdziło, że takie przypadki zdarzają się „rzadko” (32,5%) i „bardzo rzadko” (35%). Trzech badanych księży (7,5%) udzieliło odpowiedzi typu „nie znam takiego przypadku”.

Odpowiedzi na to pytanie miały również nierównomierny rozkład, podobnie jak się to zdarzało w odniesieniu do omówionych wyżej wyników badania nupturientów i Kierowników USC. Tu również należy upatrywać tę samą przyczynę, tj. objęcie badaniem 8 województw oraz wynikającą stąd różnorodność czynników w zależności od danego terytorium Polski.

Zadano respondentom to samo pytanie dotyczące częstości występowania, ale też zawężone do 2004 roku co do liczby omawianych przypadków, z którymi się zetknęli. Trzech spośród nich (8,1%) wymieniło dziesięć przypadków, jeden (2,7%) – dwadzieścia przypadków, trzech (8,1%) – pięć przypadków, czterech (10,8%) – trzy przypadki. Siedmiu księży (18,9%) wymieniło dwa przypadki i kolejnych siedmiu – tylko jeden przypadek.

Można ogólnie określić, że przypadki występowania małżonków o stwierdzenie nieważności nie należą do rzadkości i tym samym musi to budzić niepokój, podobnie jak wzrost liczby rozwodów.

Zapytano tych księży, którzy zetknęli się z omawianymi przypadkami, tj. 37 (z wyłączeniem trzech nieznających żadnego), co najczęściej jest przyczyną takiej decyzji. Odpowiedź na to pytanie zawiera poniższa tabela.

Tabela 9. *Przyczyny podjęcia przez małżonków decyzji wystąpienia z pozwem o stwierdzenie nieważności małżeństwa podane przez respondentów\**

Lp.	Przyczyna podjęcia decyzji	Liczba respondentów podających przyczynę
1.	Małżeństwo zawarte pod przymusem	2
2.	Zdrada małżeńska, niewierność	2
3.	Alkoholizm	5
4.	Zatajona ciąża lub urodzone dziecko	3
5.	Zatajona przeszłość, wprowadzenie w błąd współmałżonka	3
6.	Zażywanie narkotyków i innych używek	2
7.	Choroba psychiczna, zatajenie choroby psychicznej	5
8.	Znęcanie się	1
9.	Usunięcie przeszkody do zawarcia drugiego związku	1
10.	Chęć uregulowania nowego związku	2
11.	Niedojrzałość przejawiająca się w braku odpowiedzialności	9
12.	Brak znalezienia wspólnego języka, niemożność porozumienia	1
13.	Brak miłości	2
14.	Rozłąka, praca za granicą, wyjazdy zagraniczne	2
15.	Zmiana wyznania religijnego lub wstąpienie małżonka do sekty	3
16.	Brak praktyk religijnych	2
17.	Zaburzenia seksualne	2
18.	Względy materialne; brak możliwości utrzymania rodziny	1

\*Respondenci mogli podawać dowolną liczbę przyczyn. Są to przyczyny podawane w pozwach kierowanych do sądów diecezjalnych, a potem ewentualnie do Sądu Metropolitalnego jako drugiej instancji. W prawie kanonicznym używane jest określenie „skarga”, ale w niniejszym opracowaniu będę używała słowa „pozew”, gdyż „skarga” w prawie świeckim kojarzy się raczej z odwołaniem od wyroku I instancji niż pismem rozpoczynającym proces.

Podane w tabeli 9 przyczyny są okolicznościami, które małżonkowie podają w pozwach o stwierdzenie nieważności małżeństwa, różnie je formułując nawet wówczas, gdy dotyczą tego samego, np. jedni podają „usunięcie przeszkody do zawarcia drugiego związku” inni „chęć uregulowania nowego związku”. Najczęściej są to sytuacje, w których małżonek po rozwodzie żyje w konkubinacie z nowym partnerem i chciałby zawrzeć małżeństwo kanoniczne (konkordatowe), albo zawarł już związek małżeński w USC i pragnie zawrzeć małżeństwo kanoniczne.

Z Tabeli 9 wynika brak znajomości prawa kanonicznego przez osoby zainteresowane, gdyż podawane przez nich przyczyny (niektóre można określić jako błahy) nie mogą stanowić podstawy do stwierdzenia nieważności małżeństwa, a nawet udzielenia rozwodu, chociaż np. zdrada małżeńska może być przyczyną rozkładu pożycia małżeńskiego i podstawą do udzielenia rozwodu, a według prawa kanonicznego nie prowadzi to do nieważności małżeństwa, gdyż zakres podstaw do jego stwierdzenia jest ograniczony<sup>33</sup>. Ze względu na to ograniczenie – jak można przypuszczać – prawo kanoniczne przewiduje bardziej rozbudowane środki zapobiegania pochopnemu zawieraniu małżeństw (m.in. kursy przedmałżeńskie, zapowiedzi, zaręczyny), przedstawione wyżej w pkt IV., niż zawarty w art. 4 k.r.o. jednomiesięczny okres oczekiwania.

Warto wrócić jeszcze do tabeli 9, która budzi jeszcze inne refleksje na temat zawartych w niej treści przyczyn podjęcia przez małżonków decyzji wystąpienia z pozwem o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Wystarczy sięgnąć tylko do niektórych, np. „brak praktyk

---

<sup>33</sup> Szerzej na ten temat por. W. GÓRALSKI, *Prawo kanoniczne*, Warszawa 2011, s. 141-232.



religijnych”, „brak miłości”, „względy materialne; brak możliwości utrzymania rodziny”, „rozłąka, praca za granicą”, „brak znalezienia wspólnego języka, niemożność porozumienia”. Ramy niniejszej publikacji nie pozwalają na głębszą analizę tej tabeli. Nie można jednak nie wspomnieć o ogólnym odczuciu, jakie ona wzbudza. Podawane w niej przyczyny świadczą nie tylko o kryzysie rodziny polskiej lub jego początku, ale przede wszystkim o braku u małżonków świadomości swoich obowiązków wobec współmałżonka i rodziny oraz o braku poczucia odpowiedzialności, które powinno im towarzyszyć w czasie podejmowania decyzji zawarcia małżeństwa. To stwierdzenie prowadzi do wniosku, że wiele jest do zrobienia w zakresie przygotowania młodzieży do małżeństwa i życia w rodzinie (np. cele, partnerstwo, tolerancja, zdolność wybaczenia).

b) Zawieranie małżeństw przez małoletnich za zezwoleniem sądu

Pierwsze pytanie, na które odpowiadali badani księża, brzmiało: „Czy często chęć zawarcia małżeństwa konkordatowego deklarują osoby, które nie ukończyły 18 roku życia?”.

Zaledwie jeden ksiądz (2,5% spośród 40 ogółu respondentów) odpowiedział, że „często” chęć zawarcia małżeństwa konkordatowego deklarują osoby, które nie ukończyły 18 roku życia<sup>34</sup>. Dwóch badanych księży (5%) stwierdziło, że takie przypadki zdarzają się rzadko. Najwięcej, bo aż 19 księży (47,5%), stwierdziło, że taką chęć „bardzo rzadko” przejawiają młodzi ludzie, a 18 księży (45%) odpowiedziało, że „nie znają ani jednego takiego przypadku”.

Tych respondentów w liczbie 22, którzy przekazali informacje na temat częstego występowania zawierania małżeństwa konkordatowego przez osoby małoletnie, zapytano o przyczyny podjęcia takiej decyzji. Tylko jeden z księży (4,5%) wymienił jako przyczynę „wzajemną miłość”, dwóch (9%) – „względy materialne”, jeden (4,5%) – „chęć zalegalizowania faktycznego związku z partnerem(-ką)”, pięciu (22,7%) – „presję środowiska”. Najwięcej, bo aż 18 (81,8%) księży,

---

<sup>34</sup> Chodzi oczywiście o kobiety, których dotyczy art. 10 k.r.o.

podąło jako przyczynę zawierania małżeństwa konkordatowego przez małoletnich „ciążę narzeczonej”.

Z zaprezentowanych wyżej danych wynika, że znów jako przyczyna na pierwsze miejsce wysunęła się „ciąża narzeczonej”, która – w przypadku „braku wzajemnej miłości” (tylko jeden ksiądz wymienił tę przyczynę) – stwarza sytuację rozwodogenną, podobnie zresztą jak pozostałe wymienione przez respondentów przyczyny (np. „presja środowiska”, najprawdopodobniej związana z ciążą).

Pytano respondentów również o przygotowanie nupturientów do zawarcia małżeństwa, w szczególności, czy są świadomi obowiązków małżeńskich i funkcji, jakie ma spełniać rodzina, niezależnie od ich wieku.

Odpowiedzi na to pytanie przedstawiały się następująco:

- „Tak (wszyscy)”, tzn. że nupturienci, niezależnie od wieku, są przygotowani do zawarcia małżeństwa, stwierdziło 8 spośród wszystkich 40 respondentów (20%);
- „Tak (większość)” odpowiedziało najwięcej księży, bo aż 24 badanych (60%);
- „Raczej nie” odpowiedziało dwóch księży (5%).

Z powyżej podanych odpowiedzi wynika, że prawie u wszystkich respondentów przeważał optymizm, gdyż byli oni przekonani co do tego, że nupturienci w większości są przygotowani do małżeństwa. Można przypuszczać, że to przeświadczenie może wpływać m.in. z faktu prowadzenia kursów przedmałżeńskich.

Skierowano do respondentów również pytanie związane z poprzednim: „Czy brak przygotowania do roli małżonka częściej dotyczy kobiet, czy mężczyzn?”. Pytanie to dotyczyło respondentów w liczbie 31, którzy mieli wątpliwości co do tego, czy wszyscy nupturienci są przygotowani do zawarcia małżeństwa.

Spośród wskazanej wyżej grupy respondentów (31) – 14 z nich (45,2%) było przekonanych, że brak przygotowania do roli małżonka częściej dotyczy mężczyzn i tyleż samo 14 (45,2%) było zdania, że jednakowo dotyczy to kobiet i mężczyzn.

## VI. PODSUMOWANIE

Analiza prezentowanych powyżej badań i poprzedzające ją rozważania dają podstawę do refleksji.

Wspólnym mianownikiem, dotyczącym zarówno prawa rodzinnego (świeckiego), jak i prawa kanonicznego (kościelnego) jest wspólny cel, określony w tytule niniejszego opracowania, tj. zapobieganie pochopnemu zawieraniu małżeństw, które – na skutek nieprzemyslenia przed ich zawarciem – często ulegają rozpadowi.

Wejście w życie Konkordatu (24 lipca 1998 r.) pozwoliło na sformułowanie nowej zasady prawa rodzinnego, tj. zasady równorzędności świeckiej i wyznaniowej formy zawarcia małżeństwa, co może nasuwać pytanie o podobieństwa i różnice w spojrzeniu na problem, dotyczący przygotowania do życia w rodzinie, którą nupturienti mają zamiar założyć.

Porównując regulację omawianego problemu w prawie rodzinnym i w prawie kanonicznym, można ogólnie stwierdzić, że Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje w zasadzie tylko jeden środek prawny, przewidziany w art. 4, w postaci miesięcznego okresu oczekiwania na zawarcie małżeństwa od chwili zgłoszenia w USC zamiaru jego zawarcia. Drugi środek prawny, przewidziany w art. 10 k.r.o., dotyczy tylko kobiet, które ukończyły lat 16. Przesłanki, które muszą być spełnione, aby sąd mógł udzielić tym małoletnim kobietom zezwolenia na zawarcie małżeństwa, mają na celu zapobieganie pochopnemu zawieraniu przez nich nietrwałych związków małżeńskich. Natomiast prawo kanoniczne oraz akty prawne uchwalone przez Konferencję Episkopatu Polski przewidują cały szereg środków do realizacji wskazanego wyżej celu, a w szczególności przygotowanie do małżeństwa trzystopniowe: dalsze, bliższe i bezpośrednie, roczna katechizacja, kursy przedmałżeńskie, zaręczyny, zapowiedzi, duszpasterskie rozmowy z narzeczonymi i dokładny wywiad z nimi, przy czym informacje w ten sposób uzyskane są zamieszczane w „Protokole rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa”, sporządzonym na specjalnym formularzu opracowanym przez Konferencję Episkopatu Polski dla wszystkich diecezji.

Dokonane powyżej porównanie skłania do sformułowania generalnego wniosku, aby skorzystać z doświadczeń i wzorów dotyczących przygotowania nupturientów do zawarcia małżeństwa według prawa kościelnego, nowelizując odpowiednio Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ewentualnie inne akty prawne, jak Prawo o aktach stanu cywilnego z delegacją ustawową, otwierającą drogę dla aktów prawnych niższego rzędu. Należałoby opracować koncepcję, a potem jej realizację w postaci projektu nowelizacji. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na spełnienie tego zadania. Jednakże może ono być punktem odniesienia i materiałem do dalszych analiz oraz projektów. Wydaje się, że wykorzystywanie wzorów dotyczących przygotowania do zawarcia małżeństw kanonicznych powinno być ograniczone tylko do samej idei zorganizowania tego przygotowania, którego polskie prawo nie przewiduje, np. w postaci kursów (konferencji) lub poradni przedmałżeńskich, albo z uwzględnieniem obu tych form. Na pewno nie warto nawet rozważać wprowadzenia instytucji zaręczyn i zapowiedzi. Ostatnio w doktrynie nikt tego nie proponuje. Argumentacja takiego negatywnego wniosku jest zbędna.

Wspomniane wyżej przygotowanie powinno wypełniać właśnie ten miesięczny (obecnie) okres (*tempus deliberandi*) przewidziany w art. 4 k.r.o., który nie powinien być okresem biernego oczekiwania.

Z badań prezentowanych w niniejszym opracowaniu i wcześniejszych, opisanych wyżej, prowadzonych przez A. Zielonackiego, wynika, że ten miesięczny okres oczekiwania powstrzymuje niektórych nupturientów od zawarcia małżeństwa, stwarzając im możliwości przemyślenia, jak również ujawnienia niektórych informacji o przeszkodach małżeńskich.

Jedną z form tego przygotowania mogłyby być obowiązkowe badania lekarskie, którym chętnie poddałaby się większość nupturientów, objętych prezentowanymi wyżej badaniami. Wprawdzie nie proponowali oni przedłużenia miesięcznego terminu oczekiwania, to jednak – akceptując badania lekarskie przedślubne – pośrednio wyrazili potrzebę takiego przedłużenia. Wykonanie badań lekarskich i oczekiwanie na ich wyniki może przekroczyć więcej niż okres jednego miesiąca. Jeśli przyjmie się, że należy – zgodnie z wcześniejszym postulatem – zor-

ganizować nupturientom przygotowanie do zawarcia małżeństwa, to przedłużenie tego terminu do 3 lub nawet 6 miesięcy jest uzasadnione, oczywiście z możliwością skrócenia go w taki sposób, jak to obecnie przewiduje art. 4 k.r.o., z pewnymi jego modyfikacjami, czyniącymi to skrócenie bardziej realnym.

Przechodząc do art. 10 k.r.o. jako kolejnego środka prawnego, mającego na celu zapobieganie pochopnemu zawieraniu małżeństw, stwierdzić można, nawet bez żadnych wątpliwości, że nie wymaga on żadnego zabiegu legislacyjnego w kierunku jego nowelizacji. Natomiast ogromny niepokój budzi jego stosowanie w praktyce. Przedstawione wyniki badań akt sądowych w omawianych sprawach, rozpoznanych w 2009 roku, przeprowadzonych przez M. Domańskiego w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, wykazały rażąco niepoprawną praktykę stosowania przez sądy art. 10 k.r.o., wprost sprzeczną z założeniami ustawodawcy. Powierzchność i wąski zakres postępowania dowodowego powodowały, że sądy nie analizowały drugiej przesłanki, tj. dobra rodziny. Sądy akceptowały tezę, że stwierdzenie ciąży lub urodzenie dziecka przez małoletnią oznacza automatycznie wypełnienie tej przesłanki<sup>35</sup>.

Jeszcze większy niepokój wywołuje zestawienie tego badania z 2009 roku z badaniem przeprowadzonym w 1973 r. przez J. Sztombkę, który tak samo krytycznie, jak M. Domański, ocenił praktykę stosowania art. 10 k.r.o., dodając zarzut zbyt częstego udzielania zezwoleń na zawarcie małżeństwa mimo niespełnienia przesłanki dobra rodziny, co przekreśla sens ustalania granicy wieku 18 lat, skoro z reguły sąd udziela zezwoleń prawie w każdej sprawie, nie analizując przesłanek. Brak analizy – zdaniem tego autora – wynika z braku aktywności sądu w zbieraniu materiału dowodowego<sup>36</sup>.

Skutki tego uporczywego nieprzestrzegania przez sądy przepisu art. 10 k.r.o., trwającego prawie 40 lat, można by złagodzić przez wyżej wspomnianą nowelizację przepisów, które miałyby regulować sposób przygotowania nupturientów (wszystkich bez względu na wiek) do

---

<sup>35</sup> M. DOMAŃSKI, *Orzekanie...*, s. 354.

<sup>36</sup> J. SZTOMBKA, *Zezwolenie...*, s. 1822.

zawarcia małżeństwa. Być może przepisy te byłyby trudniejsze do ich obejścia niż art. 10 k.r.o., np. ze względu na zmianę osoby stosującej prawo, którą byłby urzędnik USC, mający obowiązek przeprowadzenia rozmowy z nupturientami. Należałoby wprowadzić, i to jak najszybciej, obowiązek poddania się nupturientów badaniom lekarskim, przy czym wyniki tych badań byłyby dowodem w sprawie o zezwolenie szesnastoletniej kobiecie na zawarcie małżeństwa. Obowiązek ten miałby inny charakter niż obowiązkowe badania lekarskie przedślubne dotyczące wszystkich nupturientów, których wyniki nie miałyby wpływu na zawarcie małżeństwa i pozostawałyby do oceny nupturientów, czy powinny one doprowadzić do ich rezygnacji z małżeństwa. Natomiast wynik badań lekarskich jako dowód w sprawie z art. 10 k.r.o. podlegałby ocenie sądu i mógłby mieć wpływ na jego rozstrzygnięcie.

Należałoby również wpływać na praktykę stosowania art. 10 k.r.o., dokonując jego wykładni, w ten sposób, aby sąd był zobowiązany badać, czy ciąża narzeczonej była jedynym ważnym powodem zawarcia małżeństwa, a poza tym nie było żadnego emocjonalnego zaangażowania nupturientów (brak miłości – np. ciąża była wynikiem przypadkowego współżycia). W takim przypadku należałoby oddalić wniosek już na tym etapie postępowania, gdyż tego rodzaju ustalenie przesądza o niespełnieniu drugiej przesłanki dobra rodziny. Wydanie przez sąd zezwolenia na zawarcie małżeństwa w takim przypadku oznacza akceptację rozwodogennej sytuacji.

Podsumowując wszystkie wątki niniejszego opracowania, stwierdzić można, że prawne środki zapobiegania pochopnemu zawieraniu małżeństw *de lege lata* nie są środkami skutecznymi, zapobiegającymi zawieraniu małżeństw bez przemyślenia, które w taki sposób zawarte nie gwarantują trwałości. Jeżeli rozwód określimy jako patologię i porównamy go do nieuleczalnej choroby, to zapobieganie zawieraniu małżeństw w sytuacji rozwodogennej jest profilaktyką rozwodową.

W piśmiennictwie pojawił się postulat „opracowania rządowego programu pomocy i ochrony młodych ludzi przed rozwodem i roz-

biciem rodziny”<sup>37</sup>, który popieram, ale zdaję sobie sprawę z trudności w jego realizacji. Wydaje się, że przedstawiony wyżej wniosek dotyczący nowelizacji, mającej na celu przygotowanie nupturientów do małżeństwa, wpisuje się w jakimś stopniu we wspomniany wyżej „rządowy program”, zwłaszcza gdyby projekt ustawy nowelizującej był projektem rządowym.

#### LEGAL MEANS OF PREVENTING INJUDICIOUS MARRIAGE IN THE LIGHT OF SOCIOLOGICAL RESEARCH

##### Summary

The results of the statutory research presented in the present study are part of a completed research project on the methods of decreasing the number of divorces. The project envisaged two main research areas: 1) the prevention of injudicious marriage, and 2) divorce.

An analysis was carried out on the research results for the former area, conducted by interviewers using the structured interview method. Interviews were conducted in eight voivodeships and within three groups of respondents: 120 newlyweds, 40 heads of Polish registry offices (*Urząd Stanu Cywilnego*), and 40 priests conducting pre-marital courses. The subject of the research and its theoretical considerations were the legal means of preventing injudicious marriage provided for in the Family and Guardianship Code (*Kodeks rodzinny i opiekuńczy*), Article 4 (on the one-month mandatory waiting time for the contraction of marriage) and Article 10 (on the mandatory issue of court consent for a person between the ages of sixteen and eighteen to contract a marriage), as well as the need to introduce a compulsory pre-marital medical examination, which has been the subject of debate for a long time. The study ends with a summary presenting an evaluation of the current legal provisions and court practice, as well as proposals for changes in the law e.g. in methods of preparing couples

---

<sup>37</sup> K. MARZEC-HOLKA, *Dezintegracja małżeństw zawartych za zgodą sądu*, Bydgoszcz 1994, s. 6.

for marriage as envisaged conducting pre-marital courses. The subject of the research and its theoretical considerations were the legal means of preventing injudicious marriage provided for in the Family and Guardianship Code (*Kodeks rodzinny i opiekuńczy*), Article 4 (on the one-month mandatory waiting time for the contraction of marriage) and Article 10 (on the mandatory issue of court consent for a person between the ages of sixteen and eighteen to contract a marriage), as well as the need to introduce a compulsory pre-marital medical examination, which has been the subject of debate for a long time. The study ends with a summary presenting an evaluation of the current legal provisions and court practice, as well as proposals for changes in the law e.g. in methods of preparing couples for marriage as envisaged by Canon Law.